

Tomasz Maslyk\*

## Użytkownicy internetu w Polsce i ich obywatelski potencjał w perspektywie cyfrowego podziału i kapitału społecznego

**Internet users in Poland and their civic potential in the perspective of the digital divide and social capital:** This article presents the characteristics of Internet users in Poland in the digital divide perspective, taking into account the scale of civic engagement of Internet users and non-users. This goal was achieved in three steps. Firstly, the author presents sociodemographic characteristics of Poles who use Internet. Secondly, the nature of civic activity was specified in relation to the social capital amount of users and non-users, taking into account differences in civic initiatives in which they are engaged. Thirdly, the author presents the relationship between social capital which remains at the disposal of Internet users and scale of the use of Internet social functions through which social capital can be accumulated and mobilized. The empirical analysis was based on the data from the *Diagnoza Społeczna* (Social Diagnosis) research of 2013.

**Słowa kluczowe:** *internet, cyfrowy podział, kapitał społeczny, społeczeństwo obywatelskie, Diagnoza Społeczna*

**Keywords:** *internet, digital divide, social capital, civil society, Social Diagnosis*

\* Adiunkt w Katedrze Socjologii Gospodarki i Komunikacji Społecznej  
Wydziału Humanistycznego Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie;  
e-mail: tomaslyk@wp.pl.

### Wstęp

Nastanie nowej fazy rozwojowej współczesnych społeczeństw, dla której opisu ukuto termin „społeczeństwo informacyjne”, w sposób alegoryczny zobrazować można metaforą bóstwa w maszynie (*deus ex machina*), którego pojawianie się na społecznej scenie wywołało zmiany cywilizacyjne i kulturowe o niespotykanych dotąd głębokości i zakresie. Dynamicznie rozprzestrzeniającym się technologiom cyfrowym towarzyszyły pytania o to, czy większą siłę

sprawczą dla dokonujących się przeobrażeń ma sama maszyna (komputery i coraz gęściej oplatająca je sieć internetowa), czy samo bóstwo uosabiane przez człowieka. Zagadnienie to komplikuje się tym bardziej, im mocniej zaciera się dzisiaj fizyczna granica między technologią a jej użytkownikami (mam technologię czy technologia ma mnie?) oraz im intensywniej ich wzajemna interakcja opiera się na pętli sprzężenia zwrotnego, w jej pozytywnych (*virtuous circle*), ale także i negatywnych (*vicious circle*) skutkach. Nowe technologie komunikacyjne i informacyjne oferują określony potencjał dla działań, który na poziomie mezostruktur łączy się często z ożywioną w ostatnich dekadach koncepcją społeczeństwa obywatelskiego. Internet sprzyja inicjowaniu i realizacji przedsięwzięć wspólnotowych czy szerszej – społecznych, ale taki mariaż wymaga z jednej strony dostępu do technologii, a z drugiej ogólnie rozumianej obywatelskiej cnoty – woli przedkładania interesów wspólnych nad korzyści własne. Odpowiedź na pytanie – czy w praktyce pierwsze założenie wiąże się z drugim, stanowi cel niniejszego artykułu. Podjęta w nim zostanie próba scharakteryzowania użytkowników internetu w Polsce pod względem ich podstawowych cech socjodemograficznych, a także właściwych im obywatelskich postaw (przy wykorzystaniu koncepcji kapitału społecznego).

### **Indywidualne i instytucjonalne uwarunkowania rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w otoczeniu nowych technologii**

W perspektywie historycznej punkt zwrotny dla ukształtowania się warunków sprzyjających rozwojowi społeczeństwa obywatelskiego i społeczeństwa informacyjnego w Polsce wyznacza ta sama cezura czasowa. W pierwszym przypadku były to przemiany ustrojowe roku 1989, w drugim – dokonana po raz pierwszy w roku 1991 wymiana informacji za pomocą łączy internetowych. Odtąd zmiany w obszarze technologicznym (cywilizacyjnym) i społecznym mogły postępować równoległe, wzajemnie się uzupełniając. Mogłyby, gdyby nie fakt, że proces adaptacji rozwiązań technologicznych odbywa się zgodnie z prawem „opóźnienia kulturowego” – zmiany zachodzące w sferze społecznej wykazują się pewną inercją w stosunku do zmian w sferze technicznej, narzędziowej. Ich implementacja zależna jest od tego, czy i kiedy uda się wytworzyć funkcjonalną dla niej kulturę<sup>1</sup>. O ile zmiany techniczne są w trakcie przygotowania dość

---

<sup>1</sup> K. Krzysztofek, *Technologie informacyjne a rozwój cywilizacyjny* [w:] *Raport o rozwoju społecznym*, W. Cellary (red.), United Nation Development Program, 2002, s. 73, <http://www.undp.org.pl> [dostęp: 12 kwietnia 2007 r.].

anonimowe i abstrakcyjne, o tyle ich praktyczne wykorzystanie wymaga adaptacyjnego wysiłku i uporania się z barierami psychologicznymi wobec nadchodzącego *novum*<sup>2</sup>. Budowanie społeczeństwa obywatelskiego wspieranego technologiami informacyjno-komunikacyjnymi, napotyka dwojaki rodzaj bariery, powiązane ze zróżnicowaniem zasobności różnych form kapitału pozostającego w dyspozycji jednostek: a) techniczno-kompetencyjne, które w głównej mierze odpowiedzialne są za cyfrowy podział lub też cyfrowe wykluczenie i b) społeczno-instytucjonalne, decydujące o skali i charakterze zaangażowania obywatelskiego.

Jedne z pierwszych prób opisanego nowego zjawiska, jakim był cyfrowy podział (*digital divide*), odnaleźć można w raportach Banku Światowego czy Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, w których definiowano go jako: *przepaść [gap] pomiędzy poszczególnymi osobami, gospodarstwami domowymi, przedsiębiorstwami i regionami geograficznymi w poziomie rozwoju społecznego i ekonomicznego związanego z dostępem do technologii informacyjno-komunikacyjnych (ICT) i wykorzystaniem ich w różnych formach aktywności*<sup>3</sup>. Początkowo analizy prowadzone były w perspektywie makroekonomicznej lub makrosocjalnej (choć wykorzystywano w nich także zagregowane dane jednostkowe), dla ukazania dysproporcji rozwojowych różnych krajów świata. Z czasem pojęcie cyfrowego podziału zaczęło znajdować zastosowanie również w analizach poziomu mikro i było stosowane dla opisanego różnic między członkami określonych społeczeństw czy społeczności<sup>4</sup>, w których obrębie wyróżniano osoby partycypujące w osiągnięciach rewolucji technologicznej i takie, które w niej nie uczestniczyły.

Wyznacznikiem tego podziału był przede wszystkim status socjoekonomiczny, determinowany takimi cechami, jak płeć, wiek, wykształcenie, dochód, miejsce zamieszkania czy rasa<sup>5</sup>. W miarę upowszechniania się, rozwoju, a przede wszystkim różnicowania oferty dostępnej w sieci inter-

<sup>2</sup> L.W. Zacher, *Transformacje społeczeństw. Od informacji do wiedzy*, C.H. BECK, Warszawa 2007, s. 164–165.

<sup>3</sup> OECD, *Understanding the Digital Divide*, Paris 2001, s. 5, <http://www.oecd.org/sti/1888451.pdf> [dostęp: 5 sierpnia 2012 r.].

<sup>4</sup> N. Selwyn, *Reconsidering political and popular understandings of the digital divide*, „New Media & Society” 2004, t. 6, nr 3, s. 343–344.

<sup>5</sup> W.E. Loges, J.-Y. Jung, *Exploring the Digital Divide. Internet Connectedness and Age*, „Communication Research” 2001, t. 28, nr 4; J.-Y. Jung, J. Linchuan Qiu, Y.-Ch. Kim, *Internet Connectedness and Inequality. Beyond the „Divide*, „Communication Research” 2001, t. 28, nr 4; H. Bonfadelli, *The Internet and Knowledge Gaps: a Theoretical and Empirical Investigation*, „European Journal of Communication” 2002, t. 17, nr 1.

netowej i za jej pośrednictwem, swoje analityczne znaczenie traciło pojęcie fizycznego dostępu do niej (*access*), wypierane przez termin „podłączenie” (*connectedness*), akcentujące rolę nie tyle „posiadania technologii”, co raczej sposobu jej wykorzystania – „rozwijania relacji z technologią”. Relacje te proponowano analizować w odniesieniu do historii użytkowania, funkcjonalności mierzonej zakresem i intensywnością stosowania oraz jej wpływem na życie w perspektywie szeroko rozumianych zysków i strat<sup>6</sup>. Tym samym dychotomiczny cyfrowy podział ustępował miejsca zjawisku cyfrowych nierówności (*digital inequality*) odzwierciedlających zróżnicowanie form i konsekwencji związanych z użytkowaniem rozwiązań ICT<sup>7</sup> czy też „cyfrowemu wykluczeniu” (*digital exclusion*), podkreślającemu kształtowanie się nowego wymiaru stratyfikacyjnego w społeczeństwie<sup>8</sup>. Posługując się metaforą fizyczną, można założyć, że każda technologia ma immanentnie przypisaną, określoną pulę energii potencjalnej, wyznaczającą szanse i możliwości na podjęcie zróżnicowanych form aktywności, ale przekształcenie jej na energię konkretnych działań (kinetyczną) leży po stronie użytkownika. Dotyczy to również przedsięwzięć o znamionach obywatelskich, dla których fundamentalne znaczenie mają te rozwiązania oferowane przez nowe formy komunikowania i informowania, które zmieniają sposób organizowania konwersacji (*conversation*), ułatwiają pozyskiwanie i gromadzenie informacji (*information aggregation*), pozwalają tworzyć przekazy dla szerszej publiczności (*broadcasting*) oraz sprzyjają łączeniu i uzgadnianiu interesów (*group dialogue*)<sup>9</sup>, a także, w przeciwieństwie do mediów tradycyjnych, sprzyjają odmasowieniu i decentralizacji<sup>10</sup>.

W swoich definicyjnych założeniach cechy społeczeństwa obywatelskiego są zbieżne (przynajmniej w niektórych punktach) z cechami społeczeństwa sieciowego. W tym ostatnim obserwować można procesy powiązane z nowymi możliwościami samoorganizacji, zwiększania świadomości społecznej czy poszukiwania nowych form udziału obywateli w sprawach pub-

<sup>6</sup> W.E. Loges, J-Y. Jung, *Exploring the Digital Divide*, *op. cit.*, s. 537–539.

<sup>7</sup> P. DiMaggio, E. Hargittai, *From the 'digital divide' to 'digital inequality': Studying Internet use as penetration increases*, Princeton University Center for Arts and Cultural Policy Studies, Working Paper Series 15, 2001, [http://www.maximise-ict.co.uk/WP15\\_DiMaggioHargittai.pdf](http://www.maximise-ict.co.uk/WP15_DiMaggioHargittai.pdf) [dostęp: 2 lutego 2014 r.].

<sup>8</sup> D. Batorski, *Wykluczenie cyfrowe w Polsce*, „Studia BAS” 2009, 3(19) [*Społeczeństwo informacyjne*, D. Grodzka (red.)], s. 232.

<sup>9</sup> Ch. Weare, *The Internet and Democracy: The Causal Links between Technology and Politics*, „International Journal of Public Administration” 2002, t. 25, nr 5.

<sup>10</sup> J. Abramson, F. Arterton, G. Orren, *The Electronic Commonwealth*, Basic Books, New York 1988, s. 331.

licznych<sup>11</sup>. Istotę społeczeństwa obywatelskiego wyznaczają natomiast takie cechy, jak: a) autonomia: *skupisko instytucji, których członkowie uczestniczą przede wszystkim w kompleksie pozapaństwowej aktywności*<sup>12</sup>, b) dobrowolność: *system instytucji społecznych, takich jak rynki (czy spontanicznie konstyтуujące się porządki) i stowarzyszenia tworzone za sprawą dobrowolnych porozumień autonomicznych podmiotów*<sup>13</sup>, c) samoświadomość: *podzielana, zbiorowa samoświadomość – poznawcza i normatywna*<sup>14</sup>, d) ogłada polityczna: *wysoki stopień obywatelskości (civility) w stosunkach społecznych*<sup>15</sup>. Ewentualny efekt konwergencji tych dwóch segmentów sfery społecznej, z jednej strony warunkowany zmianami technologicznymi, z drugiej – zmianami społecznymi, można analizować w perspektywie przyczyn i skutków przy założeniu, że jedna forma organizacji społecznej wpływa na drugą. W tym rozumieniu wykorzystanie możliwości samoorganizacji społeczeństwa w wymiarze obywatelskim dzięki zastosowaniu rozwiązań ICT stanowić będzie pochodną rzeczywistych stosunków społecznych. Zmiany adaptacyjne wywołane oddziaływaniem technologii zachodzą w ścisłym powiązaniu z jakością istniejących struktur społecznych, gospodarczych czy informacyjnych, w taki sposób, że to rozwiązania technologiczne zostają odzwierciedlone w istniejącym społecznym i politycznym *status quo*, a nie odwrotnie. Podzielane w społeczeństwie normy i wartości pełnią rolę katalizatora dla działań, dla których technologia stanowić może efektywne wsparcie. Istotne są nie tylko zasoby fizyczne (infrastruktura) czy cyfrowe (dostępne treści), ale przede wszystkim ludzkie i społeczne<sup>16</sup>.

Jednym z podstawowych pojęć wykorzystywanych w koncepcyjnych oraz empirycznych studiach na temat „obywatelskiego potencjału” jest kapitał społeczny. Tym, co skłania do porównań społeczeństwa obywatelskiego ze społecznością internetu w perspektywie kapitału społecznego jest

<sup>11</sup> M. Castells, *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2003, s. 164.

<sup>12</sup> J. Keane, *Democracy and Civil Society*, Verso, London 1988, s. 14.

<sup>13</sup> V.M. Perez-Diaz, *Powrót społeczeństwa obywatelskiego w Hiszpanii*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1996, s. 70–71.

<sup>14</sup> E. Shils, *Co to jest społeczeństwo obywatelskie?* [w:] *Europa i społeczeństwo obywatelskie. Rozmowy w Castel Gandolfo*, K. Michalski (oprac.), Wydawnictwo Znak, Fundacja im. S. Batorego, Kraków–Warszawa 1994, s. 10.

<sup>15</sup> J.A. Hall, *Reflections on the Making of Civility in Society* [w:] *Paradoxes of Civil Society: New Perspectives on Modern German and British History*, F. Trentmann (red.), Berghahn Books, New York 2000, s. 56.

<sup>16</sup> M. Warschauer, *Reconceptualizing the Digital Divide*, „First Monday” 2002, t. 7, nr 7.

fakt, że traktuje się go jako zasób wspólnoty. Odnosi się on do takich cech organizacji społeczeństwa, jak zaufanie, normy i powiązania, które mogą zwiększyć sprawność społeczeństwa, ułatwiając skoordynowane działania<sup>17</sup>.

Bardziej właściwą perspektywą dla analizy kapitału społecznego w sieci internetowej jest perspektywa indywidualna. Jednostka wchodzi w posiadanie kapitału społecznego z racji przynależności do określonych struktur społecznych. Jest to: *zdolność jednostek do zapewnienia sobie dostępu do rzadkich zasobów dzięki członkostwu w sieciach społecznych lub innych społecznych strukturach*<sup>18</sup>. Takie rozumienie jest charakterystyczne dla Pierre'a Bourdieu, który kapitał społeczny rozumiał jako: *suma zasobów aktualnych i potencjalnych, które należą się jednostce lub grupie z tytułu posiadania trwałej, mniej lub bardziej zinstytucjonalizowanej sieci relacji, znajomości, uznania wzajemnego*<sup>19</sup>. Innymi słowy, jest to: *zasób, który aktorzy czerpią ze specyficznych struktur społecznych i wykorzystują go do realizacji własnych interesów, jest on wytwarzany przez zmiany w relacjach między tymi aktorami*<sup>20</sup> i może być mobilizowany do działań o charakterze celowym<sup>21</sup>.

Fizyczna obecność w sieci społecznej (i analogicznie internetowej) jest warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym dla akumulacji i wykorzystania kapitału społecznego. W celu uruchomienia tych dwóch procesów niezbędne jest spełnienie kilku dodatkowych kryteriów. Współdziałanie dla osiągnięcia dobra wspólnego wymaga istnienia podzielanych wartości (*value introjection*), dzięki którym ponad bezpośrednie korzyści materialne przedkłada się aprobatę społeczną czy szacunek, powiązane z określonym statusem społecznym. Gwarantem ukształtowania się i trwania owej wspólnoty wartości jest poczucie solidarności grupowej (*bounded solidarity*). Ponieważ wypracowanie dobra wspólnego wymaga nierzadko przekonania o celowości i sensowności odroczenia własnych, indywidualnych korzyści, potrzebne jest przestrzeganie normy wzajemności (*reciprocity exchange*), poczucia, że wszyscy członkowie wspólnoty wniosą do wspólnej puli zasob-

<sup>17</sup> R.D. Putnam, *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, Wydawnictwo Znak, Fundacja im. S. Batorego, Kraków–Warszawa 1995, s. 258.

<sup>18</sup> A. Portes, *Social Capital: Its Origins and Applications in Modern Sociology*, „Annual Review of Sociology” 1998, t. 24, nr 1, s. 12.

<sup>19</sup> P. Bourdieu, L.J.D. Wacquant, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001, s. 104–105.

<sup>20</sup> W.E. Baker, *Market networks and corporate behavior*, „American Journal of Sociology” 1990, t. 96, nr 3, s. 619.

<sup>21</sup> N. Lin, *Building a Network Theory of Social Capital*, „Connections” 1999, t. 22, nr 1, s. 35.

bów porównywalny wkład (czas, wiedzę, umiejętności czy środki finansowe). Kierowanie się tym przeświadczeniem jest możliwe tylko wówczas, gdy istnieją egzekwowalne normy zaufania (*enforceable trust*)<sup>22</sup>. Powyższe rozumienie kapitału społecznego jest właściwe dla perspektywy „kognitywnej”; dla której kluczowe są wartości (zaufanie, solidarność, wzajemność) oraz normy społeczne odpowiedzialne za kształtowanie się określonych postaw. Dla budowy kapitału społecznego istotne są również te czynniki, na które wskazuje perspektywa „strukturalna”, akcentująca wagę uwarunkowań instytucjonalnych: porządku prawnego, typu reżimu politycznego, stopnia decentralizacji czy poziomu uczestnictwa w procesie politycznym<sup>23</sup>. Kapitał społeczny nie jest determinowany tylko przez strukturę sieci społecznych czy społecznych relacji, ale także przez „jakość” układu instytucjonalnego<sup>24</sup>.

Te wzajemne zależności widoczne są w konstruowanych na potrzeby analiz porównawczych różnorodnych indeksach makro, określających miejsce poszczególnych krajów w globalnym porządku społeczno-gospodarczym. Jednym z kluczowych dla interpretacji poziomu zaawansowania technologicznego państw świata jest indeks gotowości sieciowej (*Networked Readiness Index*, NRI). Pokazuje on stopień wykorzystania potencjału ICT przy uwzględnieniu takich cząstkowych zmiennych jak: „otoczenie” (polityczne, prawne, biznesowe i innowacyjne), „przygotowanie” (infrastruktura oraz zasób cyfrowych treści, dostępność do nich oraz szanse ich użycia), „wykorzystanie” (indywidualne, biznesowe, rządowe), „wpływ” (na gospodarkę i na społeczeństwo). W roku 2014 Polska w rankingu NRI zajęła miejsce 54 (na 148 krajów świata uwzględnionych w badaniu), co plasowało ją w połowie drugiego kwartyła. Co ciekawe, najslabiej w naszym kraju ocenione zostały te aspekty rozwojowe, które dotyczyły sfery instytucjonalnej, przede wszystkim zastosowanie nowych technologii przez instytucje rządowe (miejsce 108), co w porównaniu ze stopniem wykorzystania ICT przez indywidualnych odbiorców (miejsce 36) czy biznes (75) wskazuje na znaczne dysproporcje. I tak na przykład, pod względem rządowych działań promocyjnych ukierunkowanych na rozwój ICT Polska znalazła się na odległym 123 miejscu, a znaczenie ICT w rządowych planach czy wi-

<sup>22</sup> A. Portes, J. Sensenbrenner, *Embeddedness and immigration: Notes on the social determinants of economic action*, „American Journal of Sociology” 1993, t. 98, nr 6, s. 1326.

<sup>23</sup> T. Harpham, E. Grant, E. Thomas, *Measuring social capital within health surveys: Key issues*, „Health Policy and Planning” 2002, t. 17, nr 1.

<sup>24</sup> M. Woolcock, *The Place of Social Capital in Understanding Social and Economic Outcomes*, „Isuna: Canadian Journal of Policy Research” 2001, t. 2, nr 1, s. 12–13.

zjach dało naszemu krajowi miejsce 125<sup>25</sup>. Chociaż rozwój internetu, a co za tym idzie, szansa zastosowania właściwych dla niego rozwiązań w innych sferach życia – również w przestrzeni działań obywatelskich – zależy w głównej mierze od samych użytkowników, to jednak rozwiązania systemowe mogą pełnić w tym procesie istotną rolę. Słabość sfery działań zinstytucjonalizowanych w Polsce odzwierciedlają również dwa inne indeksy: jakości rządzenia (*Worldwide Governance Indicator*, WGI) oraz demokracji (*Democracy Index*, DI). „Jakość rządzenia” w raportach Banku Światowego określa się na podstawie sześciu parametrów: a) *voice and accountability* (wolność wyborów politycznych, słowa, zgromadzeń i mediów), b) *political stability and absence of violence/terrorism* (prawdopodobieństwo destabilizacji lub obalenia rządu za pomocą niekonstytucyjnych środków), c) *government effectiveness* (jakość instytucji publicznych i obywatelskich, stopień ich niezależności oraz jakość procesu decyzyjnego w polityce), d) *regulatory quality* (realizacja polityki rządowej wspierającej rozwój sektora prywatnego), e) *rule of law* (rządy prawa: przestrzeganie umów, praw własności, funkcjonowanie policji i sądów), f) *control of corruption* (zapobieganie czerpaniu prywatnych korzyści przez podmioty publiczne)<sup>26</sup>. Poziom demokracji czy jakości demokracji na podstawie *Democracy Index* ustala się za pomocą pięciu wskaźników: a) *electoral process and pluralism* (jakość procesu wyborczego i poziom pluralizmu), b) *functioning of government* (jakość działania organów rządowych), c) *political participation* (poziom uczestnictwa politycznego), d) *democratic political culture* (jakość kultury politycznej), e) *civil liberties* (zakres wolności obywatelskich)<sup>27</sup>.

W rankingu demokracji w roku 2014 Polska zajęła miejsce 40 (na 167 krajów) i znalazła się w grupie krajów zakwalifikowanych do kategorii „*flawed democracy*” z najniższą oceną przypisaną funkcjonowaniu rządu (5,71/10), ale także relatywnie niskimi ocenami partycypacji politycznej (6,67) i kultury politycznej (6,25). Zdecydowanie lepiej wypadła pod względem jakości procesu wyborczego i pluralizmu (9,58) oraz wolności obywatelskich (9,12).

<sup>25</sup> *The Global Information Technology Report 2014. Rewards and Risks of Big Data*, B. Bilbao-Osorio, S. Dutta, B. Lanvin (red.), World Economic Forum and INSEAD, Geneva 2014, s. 209.

<sup>26</sup> D. Kaufmann, A. Kraay, M. Mastruzzi, *The Worldwide Governance Indicators: A Summary of Methodology, Data and Analytical Issues*, World Bank Policy Research, 2010, Working Paper nr 5430, [http://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract\\_id=1682130](http://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=1682130) [dostęp: 1 czerwca 2015 r.].

<sup>27</sup> The Economist Intelligence Unit, *Democracy Index. Democracy and its discontents*, 2015, [http://www.eiu.com/public/topical\\_report.aspx?campaignid=Democracy0115](http://www.eiu.com/public/topical_report.aspx?campaignid=Democracy0115) [dostęp: 1 czerwca 2015 r.].



Raport dotyczący jakości rządzenia został przygotowany z uwzględnieniem 230 krajów świata, jednak nie zawierał syntetycznego rankingu, pozwalającego dokonać porównań między poszczególnymi państwami. Osobno ocenionych zostało sześć wymienionych wyżej aspektów – wartości trzech z nich, odnoszące się do kwestii związanych z wolnością wyborów, stabilnością systemu politycznego i rządowym wsparciem dla sektora prywatnego, pozwoliły uplasować się naszemu krajowi na końcu pierwszego kwartyła analizowanych krajów. Oceny trzech kolejnych, wskazujących na efektywność działania instytucji rządowych, rządu prawa i poziom korupcji, były relatywnie niższe, dając Polsce miejsce na początku kwartyła drugiego.

Słabości związane z funkcjonowaniem społeczeństwa obywatelskiego w Polsce w diadzie: trzeci sektor – sektor rządowy, zaakcentowane zostały również w badaniach ponadnarodowej sieci organizacji pozarządowych CIVICUS, dzięki której starania podejmowane w celu wypracowania empirycznej wykładni dla opisu kondycji społeczeństwa obywatelskiego w różnych regionach świata, zaowocowały opracowaniem indeksu społeczeństwa obywatelskiego<sup>28</sup>. Chociaż, jak podkreślają autorzy raportu, najsłabszą stroną polskiego trzeciego sektora jest „małe zaangażowanie obywateli w sprawy publiczne”, to ocenionymi negatywnie czynnikami były ponadto: niski poziom identyfikacji obywatela z państwem, „brak realnych procedur pozwalających na włączenie obywateli w podejmowanie decyzji”, a także „brak dostępu do informacji publicznej” czy „niski poziom funkcjonowania instytucji dialogu publicznego”<sup>29</sup>. Dodatkowo procesom tym towarzyszy niski poziom zaufania, dla którego formą substytutyczną w relacjach między obywatelami i sferą publiczną stają się powiązania korupcyjne. Są to czynniki tworzące blokady egzogenne w „relacjach ustalanych na poziomie realnych instytucji”, które skutecznie hamują rozwój społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. Wzmacniane są blokadami endogennymi<sup>30</sup>, świadomością bardziej anty- niż proobywatelską<sup>31</sup>.

<sup>28</sup> *Indeks społeczeństwa obywatelskiego*, Stowarzyszenie Klon/Jawor, 2008, [http://civicpedia.ngo.pl/files/civicpedia.pl/public/raporty/INDEKS\\_SPOLECZENSTWA\\_OBYWATELSKIEGO\\_2007\\_LAST2.pdf](http://civicpedia.ngo.pl/files/civicpedia.pl/public/raporty/INDEKS_SPOLECZENSTWA_OBYWATELSKIEGO_2007_LAST2.pdf) [dostęp: 11 czerwca 2015 r.].

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 79–80.

<sup>30</sup> J. Kurczewska, K. Staszyńska, H. Bojar, *Blokady społeczeństwa obywatelskiego: czyli słabe społeczeństwo obywatelskie i słabe państwo* [w:] *Społeczeństwo w transformacji. Ekspertyzy i Studia*, A. Rychard, M. Fedorowicz (red.), IFIS PAN, Warszawa 1993, s. 87–91.

<sup>31</sup> P. Gliński, *Trzeci sektor w Polsce. Dylematy aktywności* [w:] *Czy społeczny bez-ruch? O społeczeństwie obywatelskim i aktywności we współczesnej Polsce*, M. Nowak, M. Nowosielski (red.), Instytut Zachodni, Poznań 2006, s. 71.

Patrząc na problem aktywności obywatelskiej w Polsce z perspektywy nowych technologii, założyć można, że nowe rozwiązania ICT mogą tę aktywność stymulować, ale niekoniecznie warunkować. Bardziej prawdopodobnym scenariuszem wydaje się ten oparty na efekcie selekcji (*selection effect*), ewentualnie dodatniego sprzężenia zwrotnego (*virtuous circle*) niż efekcie medium (*media effects*)<sup>32</sup>. W tym rozumieniu selekcja polegałaby na wchodzeniu w obszar wirtualnej aktywności obywatelskiej osób, które są już aktywne także poza nią, a dodatnie sprzężenie zwrotne uruchomione zostałoby dzięki obywatelskiemu potencjałowi czy skłonności do podjęcia działań w sferze obywatelskiej. Mniejsze szanse na zainicjowanie tego typu działań ma natomiast samo medium, bowiem cel, dla którego jest wykorzystywane, łączy się ściśle z postawami jego użytkowników. Stąd też właściwym zabiegiem czy też punktem wyjścia dla wykreślenia scenariuszy przyszłych zmian w odniesieniu do postaw obywatelskich wspomnianych rozwojem nowych mediów (przede wszystkim internetu) staje się próba oszacowania obywatelskiego potencjału wśród użytkowników sieci internetowej.

### Obywatel i internauta: założenia i wytyczne dla analizy

Zwiększająca się różnorodność funkcji oferowanych w sieci internetowej jej użytkownikom oraz zróżnicowanie samych odbiorców, choćby tylko pod względem ich cech socjodemograficznych, powodują, że zadanie wykreślenia spójnej, uniwersalnej charakterystyki „użytkownika internetu” jest zabiegiem trudnym do wykonania. Z jednej strony internet jest medium absorbującym, odtwarzającym istniejące w przestrzeni *offline* postawy i powiązane z nimi cele, tak indywidualne jak i kolektywne, realizowane z wykorzystaniem tego narzędzia. Z drugiej strony potencjał internetu pozwala kreować i zaspokajać specyficzne potrzeby, niemożliwe lub niezwykle trudne do osiągnięcia poza nim. Pisząc o internautach jako pewnej kategorii społecznej, należy pamiętać o tej wielowymiarowości. Niemniej takie wysiłki są podejmowane, a zaprezentowana w dalszej części artykułu analiza jest próbą uchwycenia pewnych regularności w tej niezwykle złożonej przestrzeni, jaką stanowi internet. Zadanie to zrealizowane zostało z wykorzystaniem perspektywy ekologicznej, zakładającej możliwość wnioskowania o cechach określonych całości społecznych (kategorii, grup itp.) na pod-

<sup>32</sup> P. Norris, *Digital Divide? Civic Engagement, Information Poverty & the Internet in Democratic Societies*, 2000, s. 11, 8–9, <http://web.archive.org/web/20051216025613/ksghome.harvard.edu/~pnorris/acrobat/digitalch2.pdf> [dostęp: 1 marca 2007 r.].

stawie zagregowanych danych jednostkowych. Dane, które wykorzystano w analizie, pochodziły z badań *Diagnozy Społecznej* roku 2013<sup>33</sup>.

Głównym celem realizowanym na podstawie wzmiankowanych danych było zaprezentowanie charakterystyki użytkowników internetu w kontekście ich obywatelskiego zaangażowania, przy jednoczesnym wskazaniu ich demograficzno-społecznej „odmienności” od osób, które z tego medium nie korzystają.

Aby osiągnąć ten cel, analizę przeprowadzono w kilku krokach. Na pierwszym etapie określono, które z podstawowych zmiennych socjodemograficznych decydują o fakcie wykorzystania internetu przez Polaków, przy jednoczesnym wskazaniu, czy ta kategoria społeczna odznacza się wyższym poziomem obywatelskości rozpatrywanej w perspektywie kapitału społecznego. Na etapie drugim porównano skalę zaangażowania stowarzyszeniowego internautów i osób niekorzystających z internetu, biorąc pod uwagę szesnaście różnych form organizacyjnych. Na etapie trzecim poddano testowi zagadnienie, w jaki sposób zasobność kapitału społecznego wśród użytkowników internetu wiąże się z realizowanymi przez nich w przestrzeni wirtualnej funkcjami „społecznościowymi, które charakteryzują się obywatelskim «potencjałem»” – dają szansę kształtowania i wyrażania opinii oraz sprzyjają podejmowaniu działań wspólnotowych. Poszukiwano zatem odpowiedzi na trzy powiązane ze sobą pytania: a) czy, a jeśli tak, to jakie cechy społeczne i demograficzne wyznaczają linię cyfrowego podziału w Polsce? b) czy sieć internetowa, odzwierciedlająca bogactwo zróżnicowanych potrzeb, celów czy dążeń, ma wyższy obywatelski potencjał niż rzeczywistość poza nią, c) czy potencjał ten wiąże się z realizacją takich internetowych funkcji, które mają szansę go podtrzymać lub wzmocnić.

Profil socjodemograficzny użytkowników internetu oparto na kilku, podstawowych zmiennych, takich jak: płeć, wiek, wykształcenie, dochód, miejsce zamieszkania oraz status społeczno-zawodowy.

Profil obywatelski wykreślono według czterech grup czynników powiązanych z:

- aktywnością organizacyjną
  - nieodpłatną działalnością na rzecz organizacji społecznej w ciągu ostatniego roku,
  - członkostwem w organizacji (stowarzyszeniu, partii, Komitecie, radzie, grupie religijnej, związku lub kole),
  - pełnieniem funkcji w takiej organizacji,

<sup>33</sup> Rada Monitoringu Społecznego, *Diagnoza społeczna: zintegrowana baza danych*, 2013, <http://www.diagnoza.com> [dostęp: 29 października 2013 r.].

- aktywnością społecznikowską
  - zaangażowaniem na rzecz środowiska lokalnego w ciągu dwóch ostatnich lat,
  - udziałem w zebraniu publicznym poza miejscem pracy,
- rozległością sieci społecznych
  - deklarowaną liczbą przyjaciół,
  - liczbą osób, z którymi badany regularnie się kontaktuje w celach towarzyskich i osobistych (najbliższa rodzina, przyjaciele, znajomi: z pracy/szkoły, z sąsiedztwa)<sup>34</sup>,
- zaufaniem do innych.

Wymienione zmienne reprezentowały różne aspekty kapitału społecznego. Z jednej strony uwzględnione zostały jego cechy strukturalne (aktywność organizacyjna i społeczna oraz zakres sieci społecznych), z drugiej – cecha kognitywna, związana z deklaracją dotyczącą zaufania. Zmienne te rozpatrywać można również z innej perspektywy – elementy strukturalne tworzą „pomostowe” (zinstytucjonalizowana działalność organizacyjna) lub „spajające” (spontaniczna działalność społeczna oraz rozległość grup pierwotnych mierzona liczbą członków rodziny, przyjaciół i znajomych) składniki kapitału społecznego<sup>35</sup>. Każdy z tych elementów analizowany był z osobna, ale wykorzystano je również do konstrukcji jednego, spójnego indeksu kapitału społecznego, łącząc je przez zsumowanie standaryzowanych wartości każdej zmiennej (zabieg standaryzacji przeprowadzono w celu wyeliminowania wpływu różnych jednostek pomiarowych), uzyskując akceptowalną rzetelność tak przygotowanej miary (Alpha = 0,601)<sup>36</sup>.

---

<sup>34</sup> Respondenci osobno wskazywali liczbę osób reprezentujących trzy kategorie (rodzina, przyjaciele, znajomi), ale ze względu na przyzwoitą rzetelność (wewnętrzna korelację między tymi trzema wskazaniami) utworzony został jeden indeks „osób, z którymi badany pozostaje w regularnych kontaktach” (Alpha=0,687). Współczynnik Alpha Cronbacha, jako miara rzetelności, określa stopień spójności pozycji tworzących skalę lub indeks, a więc odzwierciedla podobieństwo między nimi.

<sup>35</sup> R.D. Putnam, K.A. Goss, *Introduction* [w:] *Democracies in Flux: The Evolution of Social Capital in Contemporary Society*, R.D. Putnam (red.), Oxford University Press, New York 2004, s. 11–12.

<sup>36</sup> Wszystkie uwzględnione zmienne korelowały ze sobą dodatnio (po uprzednim sprowadzeniu ich do postaci stymulant – cech, dla których w kontekście prowadzonej analizy wyższa wartość wiązała się ze stanem pożądanym). Z całym indeksem najsłabiej korelowało zaufanie, co można wyjaśnić przynależnością tej zmiennej do kognitywnego wymiaru kapitału w porównaniu z pozostałymi „strukturalnymi” jego elementami.

Przynależność organizacyjną analizowano w odniesieniu do deklarowanego członkostwa w szesnastu różnych organizacjach, stowarzyszeniach, partiach, komitetach, radach, grupach religijnych, związkach lub kołach:

- klub sportowy
- organizacja biznesowa, zawodowa, rolnicza
- partia polityczna
- organizacja pomagająca potrzebującym, działająca w obronie słabszych, broniąca praw człowieka
- związek zawodowy
- związek, koło zainteresowań
- komitet mieszkańców
- komitet rodzicielski
- organizacja działająca na rzecz ochrony środowiska
- organizacja konsumentów
- organizacja towarzyska, klubowa
- organizacja religijna, kościelna
- organizacja upowszechniająca wiedzę
- wybierane władze samorządowe
- ośrodek wsparcia, grupa samopomocowa
- inna organizacja.

Analiza funkcji realizowanych przez użytkowników internetu obejmowała te z nich, które charakteryzują się interaktywnym, społecznym i opiniotwórczym potencjałem. Uwzględniono tutaj takie czynności, jak: korzystanie z komunikatorów, Facebooka i innych portali społecznościowych, uczestnictwo w czatach, forach, tworzenie stron internetowych oraz publikowanie własnej twórczości.

## **Obywatelstwo w sieci cyfrowych nierówności**

Podstawowa zmienna, którą wykorzystano w analizie, dzieliła uczestników badania Diagnozy Społecznej z roku 2013 na dwie kategorie: użytkowników internetu i tych, którzy z niego nie korzystają. Do pierwszej kategorii w momencie badań należało 63,1% respondentów powyżej 16. roku życia, do drugiej – 36,9%.

Realizując pierwszy cel analityczny, przez określenie stopnia zaangażowania obywatelskiego wśród przedstawicieli tych dwóch kategorii, należy zaznaczyć, że w skali całego kraju utrzymuje się ona na relatywnie niskim poziomie. Członkostwo w organizacjach dobrowolnych zadeklarowało 13,7% badanych, ale tylko dla części jest to uczestnictwo aktywne: dla 9,9%

wśród ogółu społeczeństwa i 72,3% wśród osób należących do organizacji. Blisko co drugi członek organizacji kiedykolwiek pełnił w nich jakieś funkcje (46%). Nieodpłatną działalność na rzecz organizacji społecznej w ciągu roku poprzedzającego badania podjął co czwarty Polak (25,6%), natomiast zaangażowanie w działalność na rzecz społeczności lokalnej zadeklarowało 15,2% badanych. Podobny odsetek osób (16,9%) wziął udział w zebraniu publicznym. Na niskim poziomie pozostaje również kluczowa składowa kapitału społecznego, jaką jest zaufanie. Tylko 12,2% jest zdania, że większości ludzi można ufać. Pozostali mają w tym względzie odmienne zdanie, wskazując, że „ostrożności nigdy za wiele” (77,3%) lub dają wyraz swojemu niezdecydowaniu (10,5% odpowiedzi „trudno powiedzieć”). Mimo niewielkiej skali stowarzyszeniowej aktywności Polaków, porównanie użytkowników internetu z osobami, które z niego nie korzystają, ujawnia istotne, statystyczne różnice na korzyść tych pierwszych (tabela 1). Internauci częściej podejmują działalność o sformalizowanym jak i nieformalnym charakterze, częściej pełnią funkcje w organizacjach oraz częściej deklarują zaufanie do innych. Co więcej, funkcjonują w rozleglejszych sieciach społecznych, jeśli przyjąć, że ich wskaźnikiem jest liczba przyjaciół i liczba regularnych kontaktów z rodziną, przyjaciółmi i znajomymi. Ogólnie użytkownicy internetu odznaczają się większą zasobnością kapitału społecznego w porównaniu z tymi, którzy z niego nie korzystają.

**Tabela 1. Różnice między zasobnością kapitału społecznego u korzystających i niekorzystających z internetu**

<b>Składowa kapitału społecznego</b>	<b>Niekorzystający</b>	<b>Korzystający</b>
Działanie na rzecz organizacji społecznej*	16,0%	31,2%
Zaangażowanie na rzecz środowiska lokalnego*	19,0%	8,9%
Członkostwo w organizacji*	16,8%	8,4%
Pełnienie funkcji w organizacji*	36,6%	48,6%
Udział w zebraniu publicznym*	11,5%	20,1%
Liczba przyjaciół (średnia)**	5,9	6,6
Regularność kontaktów – liczba osób (średnia)**	16,3	23,5
Zaufanie (ufający)*	10,1%	13,5%

\* Różnica istotna statystycznie (phi dla  $p < 0,01$ ).

\*\* Różnica istotna statystycznie (test t dla  $p < 0,01$ ).

Źródło: na podstawie Diagnozy Społecznej 2013.

Dostrzegane różnice mogą mieć swoje źródło w odmiennych charakterystykach społecznych osób przynależących do tych dwóch kategorii. Wyższy status społeczny mierzony poziomem wykształcenia i dochodami, aktywność na rynku pracy, ale także długość życia czy miejsce zamiesz-

kania, niewątpliwie stanowią istotne determinanty dla tej kompetencji cywilizacyjnej, którą jest umiejętność wykorzystania technologii komunikacyjno-informacyjnych. Nie jest oczywiste jednak, czy cechy te pełnią rolę czynników pośredniczących dla poziomu kapitału społecznego, czy też jest on swoistą, specyficzną cechą internautów. Inaczej rzecz ujmując, czy przy kontroli ich wpływu nadal ujawniać się będzie wyższy poziom kapitału społecznego wśród internautów, czy wpływ ten zostanie zniwelowany?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, skonstruowano model zależności z wykorzystaniem regresji logistycznej, w którym zmienna zależna odzwierciedlała dychotomiczny podział uczestników badania na użytkowników internetu i niekorzystających z internetu, a zmiennymi niezależnymi były ich cechy socjodemograficzne (kategorią odniesienia – referencyjną – była kobieta, 16–24-letnia, z wykształceniem podstawowym lub niższym, z zarobkami poniżej 1 kwartyła, ze wsi i pracująca w sektorze państwowym), oraz indeksem kapitału społecznego (tabela 2).

Siła predykcyjna tak skonstruowanego modelu jest bardzo duża, o czym świadczy wysoka wartość  $R^2$  Nagelkerkego (0,671). Można ją interpretować w ten sposób, że zmienne ujęte w modelu w 67% odpowiadają za to, czy dany uczestnik badania korzysta z internetu, czy też nie (wyjaśniają dwie trzecie wariancji zmiennych uwzględnionych w modelu). Co więcej, wszystkie zmienne (poza płcią) są istotnymi predyktorami wykorzystania internetu. I tak, szansa na bycie internautą zmniejsza się sukcesywnie wraz z wiekiem. W porównaniu z kategorią referencyjną (16–24 lata) jest ona mniejsza o 73,6% dla 25–34-latków, do 99,7% dla osób powyżej 65. roku życia. Przeciwna tendencja ujawnia się w przypadku wykształcenia. W odniesieniu do osób z wykształceniem podstawowym lub niższym jest ona większa ponaddwukrotnie dla osób z wykształceniem gimnazjalnym, ponad siedmiokrotnie dla tych, którzy ukończyli edukację na poziomie średnim i blisko dwudziestokrotnie większa dla osób legitymujących się wykształceniem wyższym. Ten sam wzór odtwarza się przy uwzględnieniu wysokości indywidualnego dochodu – im wyższe zarobki, tym większe prawdopodobieństwo, że będziemy mieli do czynienia z internautą. W porównaniu z zarabiającymi najmniej, jest ono wyższe o 1,2 u osób z przedziału dochodowego 1–2 kwartyła do 3,2 dla osób reprezentujących najwyższe dochody (powyżej 3 kwartyła). W porównaniu z wsią, jako miejscem zamieszkania, prawdopodobieństwo posługiwania się internetem jest wyższe w każdym innym typie miejscowości: od 2,3 dla miast najmniejszych (poniżej 20 tys.) i małych (20–100 tys.) do 3,7 dla miast największych (powyżej 500 tys.). Kategorią referencyjną dla statusu społeczno-zawodowego byli pracownicy sektora publicznego. W porównaniu z nimi prywatni przed-

**Tabela 2. Wpływ cech demograficzno-społecznych i kapitału społecznego na korzystanie z internetu: wyniki estymacji modelu regresji logistycznej**

Zmienne		Oszacowanie ilorazu szans Exp(B)
Płeć (ref: kobieta)	męczyzna	-
Wiek (ref: 16–24 lat)	25–34 lat	0,264
	35–44 lat	0,189
	45–55 lat	0,052
	56–65 lat	0,020
	powyżej 65 lat	0,003
Wykształcenie (ref: podstawowe lub niższe)	gimnazjum/zawodowe	2,152
	średnie	7,280
	policealne/wyższe	19,772
Dochód (ref: poniżej 1 kwartyła)	1–2 kwartył	1,213
	2–3 kwartył	1,961
	powyżej 3 kwartyła	3,221
Miejsce zamieszkania (ref: wieś)	miasta powyżej 500 tys.	3,699
	miasta 200–500 tys.	2,663
	miasta 100–200 tys.	3,027
	miasta 20–100 tys.	2,305
	miasta poniżej 20 tys.	2,361
Status społeczno-zawodowy (ref: pracownicy sektora publicznego)	pracownicy sektora prywatnego	0,749
	prywatni przedsiębiorcy	-
	rolnicy	0,392
	renciści	0,480
	emeryci	0,543
	uczniowie i studenci	-
	bezrobotni	0,513
	inni bierni zawodowo	0,499
Kapitał społeczny		1,105
R2 Nagelkerkego		0,671

Uwaga: w tabeli ujęto tylko współczynniki regresji Exp(B) istotne statystycznie (dla  $p < 0,05$ )  
 Iloraz szans informuje o tym, jaka jest szansa zdarzenia (tutaj: korzystania z internetu) dla danej wartości (kategorii) zmiennej niezależnej (i przy kontroli wpływu pozostałych zmiennych) w porównaniu z wartością (kategorią) referencyjną tej zmiennej. W przypadku zmiennych ilościowych pokazuje, jak zmienia się ta szansa, jeśli wartość zmiennej niezależnej wzrasta o 1 w jej jednostkach miary.  
 Źródło: na podstawie Diagnozy Społecznej 2013.

siębiorcy oraz uczniowie i studenci mają taką samą szansę na znalezienie się w gronie użytkowników internetu, natomiast dla reprezentantów pozostałych kategorii (pracowników sektora prywatnego, rolników, rencistów, emerytów, bezrobotnych i innych biernych zawodowo) szansa ta jest istotnie niższa.



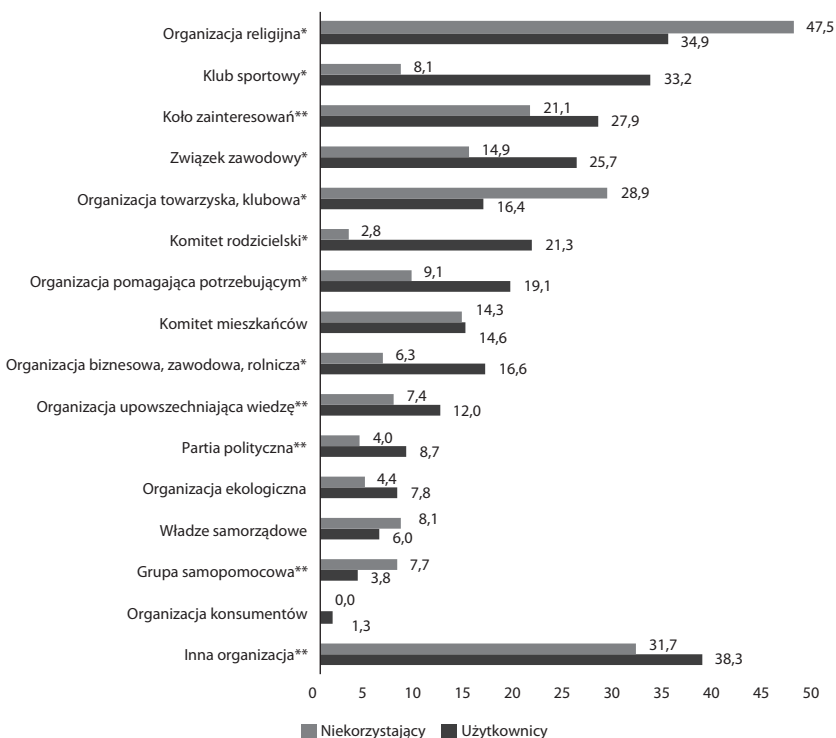
Najważniejszym celem prowadzonej analizy było sprawdzenie, czy korzystający z internetu dysponują wyższym zasobem kapitału społecznego w porównaniu z tymi, którzy z internetu nie korzystają, niezależnie od ich charakterystyk socjodemograficznych. Okazuje się, że zmienna ta jest również istotnym predyktorem przynależności do grona internautów – im wyższy jest bowiem poziom kapitału społecznego (wypracowanego czy też pozostającego w dyspozycji jednostki), tym większe prawdopodobieństwo, że będzie ona sytuować się po stronie korzystających z internetu. Inaczej rzecz ujmując – internauci są osobami, które istotnie częściej i to niezależnie od ich płci, wieku, wykształcenia, dochodu, miejsca zamieszkania czy statusu zawodowego, angażują się w działania o charakterze obywatelskim, funkcjonują w rozleglejszych sieciach społecznych i w większym stopniu ufają innym.

Przed przystąpieniem do realizacji drugiego celu analizy – wskazania skali aktywności i zróżnicowanych form obywatelskiego uczestnictwa – należy przypomnieć, że, członkostwo w organizacjach nie zawsze wiąże się z aktywną działalnością. Dotyczy to trzech na czterech zaangażowanych obywatelsko Polaków. Pod tym względem pewną przewagę uzyskują internauci. 72,9% z tych, którzy deklarowali przynależność organizacyjną, jednocześnie wskazało, że wiąże się ona z aktywnym uczestnictwem. Jeśli badamy osoby niekorzystające z internetu, to odsetek ten wyniósł 69,9%. Stopień zaangażowania użytkowników internetu jest również większy, jeśli za taki uznać liczbę organizacji, w których działają. Co trzeci z nich (30,8%) wskazał, że działa w więcej niż jednej organizacji, podczas gdy odsetek ten dla osób niekorzystających z internetu był równy 18,3%.

Chociaż zarówno użytkownicy internetu, jak i osoby niekorzystające z niego podejmują działania w różnych typach organizacji społecznych czy obywatelskich, to jednak przewagę procentową w większości z nich uzyskują ci pierwsi (wykres 1).

Z pewnością w jakiejś mierze wpływa na to odmiennność sytuacji życiowych kształtowanych cechami socjodemograficznymi. I tak na przykład, istotnie niższy wiek internautów decyduje prawdopodobnie o tym, że są oni czterokrotnie częściej spotykani w klubach sportowych i aż dziesięciokrotnie częściej w komitetach rodzicielskich, a wyższy odsetek osób aktywnych zawodowo wśród internautów sprzyja z kolei ich obecności w związkach zawodowych (dwukrotna przewaga) czy organizacjach biznesowych (bliisko trzykrotna przewaga). Poza tym użytkowników internetu istotnie częściej odnaleźć można w kołach zainteresowań, organizacjach pomagających potrzebującym, organizacjach upowszechniających wiedzę, partiach politycznych oraz „innych” organizacjach. Osoby, które z internetu nie korzy-

**Wykres 1. Zróżnicowanie form działalności organizacyjnej podejmowanej przez użytkowników i niekorzystających z internetu (w %)**



Uwaga: na wykresie oznaczono te formy organizacyjne, które istotnie różnicują odsetek użytkowników i niekorzystających z internetu (phi) \* dla  $p < 0,05$  i \*\* dla  $p < 0,01$ .

Źródło: na podstawie Diagnozy Społecznej 2013.

stają, zyskują przewagę pod względem liczebnym jedynie w dwóch typach organizacji: religijnych oraz towarzyskich, klubowych. Podobny odsetek osób reprezentujących obie kategorie zadeklarował natomiast członkostwo w komitetach mieszkańców, organizacjach ekologicznych, władzach samorządowych oraz organizacjach konsumentów.

Trzecim celem prowadzonej analizy było wskazanie tego, czy użytkownicy internetu o wyższej zasobności kapitału społecznego częściej realizują w sieci takie funkcje, dzięki którym ów kapitał mógłby zostać efektywnie wykorzystany. Kapitał społeczny jest domeną wspólnot, społeczności czy innych grup społecznych, a więc zyskuje szansę gromadzenia i użycia tam, gdzie możliwa jest interakcja między użytkownikami sieci internetowej. W tym względzie

niektóre funkcje internetu będą charakteryzować się wyższym, a inne niższym potencjałem społecznym czy obywatelskim. W badaniach Diagnozy Społecznej respondenci otrzymali możliwość zaznaczenia, które z przedstawionych 26 czynności wykonywali „ostatnio” lub „kiedykolwiek”<sup>37</sup>. Wśród nich znalazły się funkcje o charakterze „społecznym”, a więc takie, które bazują na interakcjach zachodzących między użytkownikami sieci internetowej lub są na nich ukierunkowane, a przez to mają szansę stać się narzędziem generowania kapitału społecznego. Były to: korzystanie z komunikatorów, Facebooka i innych portali społecznościowych, uczestnictwo w czatach, forach, tworzenie stron internetowych oraz publikowanie własnej twórczości. Wybór takich, a nie innych funkcji, nie był dyktowany deterministycznym założeniem, że realizacja ich zawsze zwiększa szansę pomnażania kapitału społecznego, ale że jedynie stwarza taką możliwość. Bez nich sieć internetowa traciłaby ten obywatelski potencjał. Każda interakcja czy zaproszenie do niej jest zaczynem dla budowania przyszłych trwałych relacji.

Bazując na powyższych funkcjach, utworzony został indeks „funkcji społecznościowych” przez zsumowanie wartości (0–1) wszystkich reprezentujących je zmiennych. Charakteryzował się on wysoką spójnością wewnętrzną (rzetelnością), o czym świadczyła wartość współczynnika Alpha (0,861). Tak przygotowany indeks wprowadzono do modelu regresji liniowej jako zmienną zależną, natomiast zmiennymi niezależnymi były wykorzystane wcześniej zmienne socjodemograficzne oraz indeks kapitału społecznego (tabela 3).

Siła predykcyjna zaprezentowanego modelu jest umiarkowana ( $R^2=0,200$ ) – zmienne, które zostały w nim ujęte odpowiadają za 20% zmienności zmiennej zależnej. W przypadku cech demograficznych są to płeć, wiek, wykształcenie, wielkość miejscowości zamieszkania oraz status społeczno-zawodowy. I tak, mężczyźni w porównaniu z kobietami realizują w internecie istotnie więcej funkcji o charakterze społecznym. W odniesieniu do najmłodszych użytkowników internetu (16–24 lata) reprezentanci każdej innej kategorii wiekowej różnią się od nich istotnie *in minus* w liczbie tego typu czynności podejmowanych w internecie. Odwrotna sytuacja dotyczy miejscowości zamieszkania – w porównaniu z wsią, w miastach – bez względu na ich wielkość – internauci realizują istotnie więcej takich funkcji. Trzy najniższe kategorie wykształcenia są pod tym względem podobne, jedynie osoby, które uzyskały wykształcenie policealne lub wyższe, są bardziej aktyw-

<sup>37</sup> A analizie wykorzystano te zmienne po sprowadzeniu ich do postaci binarnej: „0” oznaczało, że użytkownik internetu nie wykonuje danej czynności, natomiast „1”, że realizuje/realizował ją kiedykolwiek lub ostatnio.

**Tabela 3. Wpływ cech demograficzno-społecznych i kapitału społecznego na liczbę funkcji społecznościowych realizowanych w internecie: wyniki estymacji modelu regresji liniowej**

Zmienne		Współczynnik standaryzowany Beta
Płeć (ref: kobieta)	mężczyzna	0,036
Wiek (ref: 16–24 lata)	25–34 lata	-0,130
	35–44 lata	-0,264
	45–55 lat	-0,377
	56–65 lat	-0,418
	powyżej 65 lat	-0,281
Wykształcenie (ref: podstawowe lub niższe)	gimnazjum/zawodowe	-
	średnie	-
	policealne/wyższe	0,089
Dochód (ref: poniżej 1 kwartyla)	1–2 kwartyl	-
	2–3 kwartyl	-
	powyżej 3 kwartyla	-
Miejsce zamieszkania (ref: wieś)	miasta powyżej 500 tys.	0,116
	miasta 200–500 tys.	0,085
	miasta 100–200 tys.	0,063
	miasta 20–100 tys.	0,081
	miasta poniżej 20 tys.	0,051
Status społeczno-zawodowy (ref: pracownicy sektora publicznego)	pracownicy sektora prywatnego	-
	prywatni przedsiębiorcy	-
	rolnicy	-0,024
	renciści	-
	emeryci	-
	uczniowie i studenci	0,023
	bezrobotni	-
	inni bierni zawodowo	-
Kapitał społeczny		0,086
R2		0,200

Uwaga: w tabeli ujęto tylko współczynniki regresji Beta istotne statystycznie (dla  $p < 0,05$ )

Źródło: na podstawie Diagnozy Społecznej 2013.

ne społeczniowo w sieci internetowej. Podobnym do siebie zaangażowaniem w tym wymiarze charakteryzują się pracownicy sektora publicznego i prywatnego, prywatni przedsiębiorcy, renciści, emeryci oraz bezrobotni i inni bierni zawodowo. W porównaniu z kategorią referencyjną statusu społeczno-zawodowego (pracownikami sektora publicznego) rolnicy realizują istotnie mniej funkcji społecznościowych, natomiast uczniowie i studenci istotnie więcej. Co jednak najistotniejsze, zasób kapitału społecznego wpływa, niezależnie od cech socjodemograficznych, na liczbę społecznościowych

funkcji, które realizują internauci. Nie można jednoznacznie ocenić, czy to kapitał społeczny wniesiony do sieci stoi za większą częstotliwością w podejmowaniu działań społecznościowych, czy to ich realizacja skutkowała ukształtowaniem się bardziej prospołecznych i proobywatelskich postaw. Bardziej prawdopodobną zależnością wydaje się ta pierwsza – internet jest narzędziem, które w rękach użytkowników mocniej zaangażowanych w działania o charakterze obywatelskim daje tym działaniom skuteczne wsparcie.

## Podsumowanie

Kiedy po kilku dekadach dynamicznego rozwoju społeczeństwa informacyjnego, w tym przede wszystkim internetu, próbuje się scharakteryzować jego uczestników, często przytaczaną, dosadną opinią jest ta, sformułowana przez Stanisława Lema, że: *dopóki nie skorzystał on z Internetu, nie wiedział, że na świecie jest tylu idiotów*<sup>38</sup>. Czy pisarzowi chodziło o użytkowników internetu, czy bardziej o osoby w nim prezentowane (niekoniecznie samych internautów), nie zmienia to faktu, że ci pierwsi, wbrew tej surowej opinii, w statystycznych zestawieniach prezentują się jako bardziej światła część społeczeństwa, jeśli pod ocenę podda się chociażby ich status socjoekonomiczny. Patrząc na internet z tej perspektywy, można przyjąć, że jest on medium w większym stopniu odwzorowującym społeczną rzeczywistość niż ją kreującym, przeciwnie niż w przypadku mediów tradycyjnych. Potencjał internetu to potencjał jego użytkowników. Ma to niebagatelne znaczenie dla podejmowania aktywności w przestrzeni wirtualnej, również tej obywatelskiej, gdyż to w niej właśnie, częściej niż poza nią, dochodzi do spotkania dwojakiego rodzaju kompetencji – technologicznych i obywatelskich. Ich współwystępowanie nie determinuje zaistnienia mechanizmu dodatniego sprzężenia zwrotnego, ale stwarza określone warunki, pomagające w jego uruchomieniu. Z jednej strony, jak pokazała prezentowana wyżej analiza, użytkownikami internetu w Polsce są częściej osoby o wyższym statusie społecznym, ale również niezależnie od niego, charakteryzujące się większą zasobnością kapitału społecznego, a co za tym idzie, relatywnie bardziej zaangażowane w „enklawową” aktywność obywatelską, realizującą się: *przede wszystkim poprzez uczestnictwo społeczne w różnego rodzaju ruchach, inicjatywach i organizacjach społecznych o charakterze obywatelskim*<sup>39</sup>. Z drugiej strony internet stwarza doskonałe

<sup>38</sup> S. Lem, 2009, <http://www.cytaty.info/autor/stanislawlem.htm> [dostęp ].

<sup>39</sup> P. Gliński, H. Palska, *Cztery wymiary społecznej aktywności obywatelskiej* [w:] *Elementy nowego ładu*, H. Domański, A. Rychard (red.), IFiS PAN, Warszawa 1996, s. 371.

warunki dla zaistnienia zarówno aktywności „werbalnej” – wypowiedziania się na temat ważkich spraw społecznych, w postaci opinii, skarg, doradzenia, komentowania, ale przede wszystkim formułowania różnych recept i porad, jak również aktywności „potencjalnej”, widocznej w deklaracjach wskazujących na: *potrzebę powoływania nowych instytucji reprezentujących interesy obywatelskie oraz w gotowości do ich wspierania i/lub aktywnego w nich uczestnictwa*<sup>40</sup>. Jeśli osoby o wyższym, obywatelskim potencjale częściej korzystają z funkcji interaktywnych (czy też społecznościowych) sprzyjających kumulowaniu i wykorzystywaniu zasobów kapitału społecznego w sieci internetowej, to dodatkowo zwiększa się szansa na podejmowanie aktywnych działań obywatelskich w przestrzeni wirtualnej. Pamiętać należy jednak, że sfera obywatelska, czy to w przestrzeni realnej, czy wirtualnej, kształtuje się w wysoce zinstytucjonalizowanej rzeczywistości. Współcześnie społeczeństwo obywatelskie znacznie odbiega od tego, opisywanego przez Alexisa de Tocqueville’a w jego podróży po Ameryce. Odległość od politycznego centrum, a co za tym idzie, ograniczony wpływ polityki, brak regulacji prawnych czy instytucji wsparcia (*welfare state*) sprzyjało oddolnemu ruchowi obywatelskiemu. Dzisiaj te dwa sektory – państwowy i obywatelski tworzą system naczyń połączonych, który w przypadku Polski ujawnia wiele dysfunkcji. Bez politycznej woli i instytucjonalnego wsparcia rozwój tego drugiego będzie ograniczony. Funkcjonowanie instytucji nie będzie podlegać zmianom – *deus ex machina* – tylko i wyłącznie przez sam fakt pojawiania się nowych technologii, ale jako rezultat dostrzegania i wykorzystania możliwości, które ze sobą niosą<sup>41</sup>. Polityczne ideały i normatywne założenia muszą znaleźć ucieleśnienie w rzeczywistych, instytucjonalnych rozwiązaniach, jeśli mają kształtować prawdziwe obywatelskie zaangażowanie w procesie rządzenia<sup>42</sup>. I tutaj także internet może odegrać istotną rolę – sprzyjać uzgadnianiu interesów, tworzeniu grup nacisku czy stanowić miejsce wymiany opinii i weryfikacji treści przekazywanych przez media tradycyjne. Co jednak najważniejsze, ma potencjał kumulowania sił społecznych – w ich formalnych i niesformalizowanych postaciach, mogących uzyskać realny wpływ w procesie decydowania politycznego i zwrotnie, w sferze stosunków gospodarczych i społecznych.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 369.

<sup>41</sup> P.E. Agre, *Real-Time Politics: The Internet and the Political Process*, „The Information Society” 2002, t.18, nr 5, s. 317.

<sup>42</sup> P.M. Shane, *The Electronic Federalist: The Internet and the Eclectic Institutionalization of Democratic Legitimacy* [w:] *Democracy Online. The Prospects for Political Renewal through the Internet*, P. M. Shane (red.), Routledge, New York 2004, s. 65.

## Bibliografia

- Abramson J., Arterton F., Orren G., *The Electronic Commonwealth*, Basic Books, New York 1988.
- Agre P.E., *Real-Time Politics: The Internet and the Political Process*, „The Information Society” 2002, t.18, nr 5.
- Baker W.E., *Market networks and corporate behavior*, „American Journal of Sociology” 1990, t. 96, nr 3.
- Batorski D., *Wykluczenie cyfrowe w Polsce*, „Studia BAS” 2009, 3(19) [*Społeczeństwo informacyjne*, D. Grodzka (red.)].
- Bonfadelli H., *The Internet and Knowledge Gaps: a Theoretical and Empirical Investigation*, „European Journal of Communication” 2002, t. 17, nr 1.
- Bourdieu P., Wacquant L.J.D., *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001.
- Castells M., *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2003.
- DiMaggio P., Hargittai E., *From the 'digital divide' to 'digital inequality': Studying Internet use as penetration increases*, Princeton University Center for Arts and Cultural Policy Studies, Working Paper Series 15, 2001, [http://www.maximise-ict.co.uk/WP15\\_DiMaggioHargittai.pdf](http://www.maximise-ict.co.uk/WP15_DiMaggioHargittai.pdf).
- Gliński P., *Trzeci sektor w Polsce. Dylematy aktywności* [w:] *Czy społeczny bezruch? O społeczeństwie obywatelskim i aktywności we współczesnej Polsce*, M. Nowak, M. Nowosielski (red.), Instytut Zachodni, Poznań 2006.
- Gliński P., Palska H., *Cztery wymiary społecznej aktywności obywatelskiej* [w:] *Elementy nowego ładu*, H. Domański, A. Rychard (red.), IFiS PAN, Warszawa 1996
- Hall J.A., *Reflections on the Making of Civility in Society* [w:] *Paradoxes of Civil Society: New Perspectives on Modern German and British History*, F. Trentmann (red.), Berghahn Books, New York 2000.
- Harpham T., Grant E., Thomas E., *Measuring social capital within health surveys: Key issues*, „Health Policy and Planning” 2002, t. 17, nr 1.
- Indeks społeczeństwa obywatelskiego*, Stowarzyszenie Klon/Jawor, 2008, [http://civicpedia.ngo.pl/files/civicpedia.pl/public/raporty/INDEKS\\_SPOLECZENSTWA\\_OBYWATELSKIEGO\\_2007\\_LAST2.pdf](http://civicpedia.ngo.pl/files/civicpedia.pl/public/raporty/INDEKS_SPOLECZENSTWA_OBYWATELSKIEGO_2007_LAST2.pdf).
- Jung J.-Y., Linchuan Qiu J., Kim Y.-Ch., *Internet Connectedness and Inequality. Beyond the „Divide*, „Communication Research” 2001, t. 28, nr 4.
- Keane J., *Democracy and Civil Society*, Verso, London 1988.
- Kaufmann D., Kraay A., Mastruzzi M., *The Worldwide Governance Indicators: A Summary of Methodology, Data and Analytical Issues*, World Bank Policy Research, 2010, Working Paper nr 5430, [http://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract\\_id=1682130](http://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=1682130).

- Krzysztofek K., *Technologie informacyjne a rozwój cywilizacyjny* [w:] *Raport o rozwoju społecznym*, W. Cellary (red.), United Nation Development Program 2002, <http://www.undp.org.pl>.
- Kurczewska J., Staszyńska K., Bojar H., *Blokady społeczeństwa obywatelskiego: czyli słabe społeczeństwo obywatelskie i słabe państwo* [w:] *Spółeczeństwo w transformacji. Ekspertyzy i Studia*, A. Rychard, M. Fedorowicz (red.), IFIS PAN, Warszawa 1993.
- Lem S., 2009, <http://www.cytaty.info/autor/stanislawlem.htm>.
- Lin N., *Building a Network Theory of Social Capital*, „Connections” 1999, t. 22, nr 1.
- Loges W.E., Jung J-Y., *Exploring the Digital Divide. Internet Connectedness and Age*, „Communication Research” 2001, t. 28, nr 4.
- Norris P., *Digital Divide? Civic Engagement, Information Poverty & the Internet in Democratic Societies*, 2000, <http://web.archive.org/web/20051216025613/ksg-home.harvard.edu/~pnorris/acrobat/digitalch2.pdf>.
- OECD, *Understanding the Digital Divide*, 2001, <http://www.oecd.org/sti/1888451.pdf>.
- Perez-Diaz V.M., *Powrót społeczeństwa obywatelskiego w Hiszpanii*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1996.
- Portes A., Sensenbrenner J., *Embeddedness and immigration: Notes on the social determinants of economic action*, „American Journal of Sociology” 1993, t. 98, nr 6.
- Portes A., *Social Capital: Its Origins and Applications in Modern Sociology*, „Annual Review of Sociology” 1998, t. 24, nr 1.
- Putnam R.D., *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, Wydawnictwo Znak, Fundacja im. S. Batorego, Kraków–Warszawa 1995.
- Putnam R.D., Goss K.A., *Introduction* [w:] *Democracies in Flux: The Evolution of Social Capital in Contemporary Society*, R.D. Putnam (red.), Oxford University Press, New York 2004.
- Rada Monitoringu Społecznego, *Diagnoza społeczna: zintegrowana baza danych*, 2013, <http://www.diagnoza.com>.
- Selwyn N., *Reconsidering political and popular understandings of the digital divide*, „New Media & Society” 2004, t. 6, nr 3.
- Shane P.M., *The Electronic Federalist: The Internet and the Eclectic Institutionalization of Democratic Legitimacy* [w:] *Democracy Online. The Prospects for Political Renewal through the Internet*, P. M. Shane (red.), Routledge, New York 2004.
- Shils E., *Co to jest społeczeństwo obywatelskie?* [w:] *Europa i społeczeństwo obywatelskie. Rozmowy w Castel Gandolfo*, K. Michalski (oprac.), Wydawnictwo Znak, Fundacja im. S. Batorego, Kraków–Warszawa 1994.



- The Economist Intelligence Unit, *Democracy Index. Democracy and its discontents*, 2015, [http://www.eiu.com/public/topical\\_report.aspx?campaignid=Democracy0115](http://www.eiu.com/public/topical_report.aspx?campaignid=Democracy0115).
- The Global Information Technology Report 2014. Rewards and Risks of Big Data*, Bilbao-Osorio B., Dutta S., Lanvin B.(red.), World Economic Forum and INSEAD, Geneva 2014.
- Warschauer M., *Reconceptualizing the Digital Divide*, „First Monday” 2002, t. 7, nr 7.
- Weare Ch., *The Internet and Democracy: The Causal Links between Technology and Politics*, „International Journal of Public Administration” 2002, t. 25, nr 5.
- Woolcock M., *The Place of Social Capital in Understanding Social and Economic Outcomes*, „Isuma: Canadian Journal of Policy Research” 2001, t. 2, nr 1.
- Zacher L.W., *Transformacje społeczeństw. Od informacji do wiedzy*, C.H. BECK, Warszawa 2007.